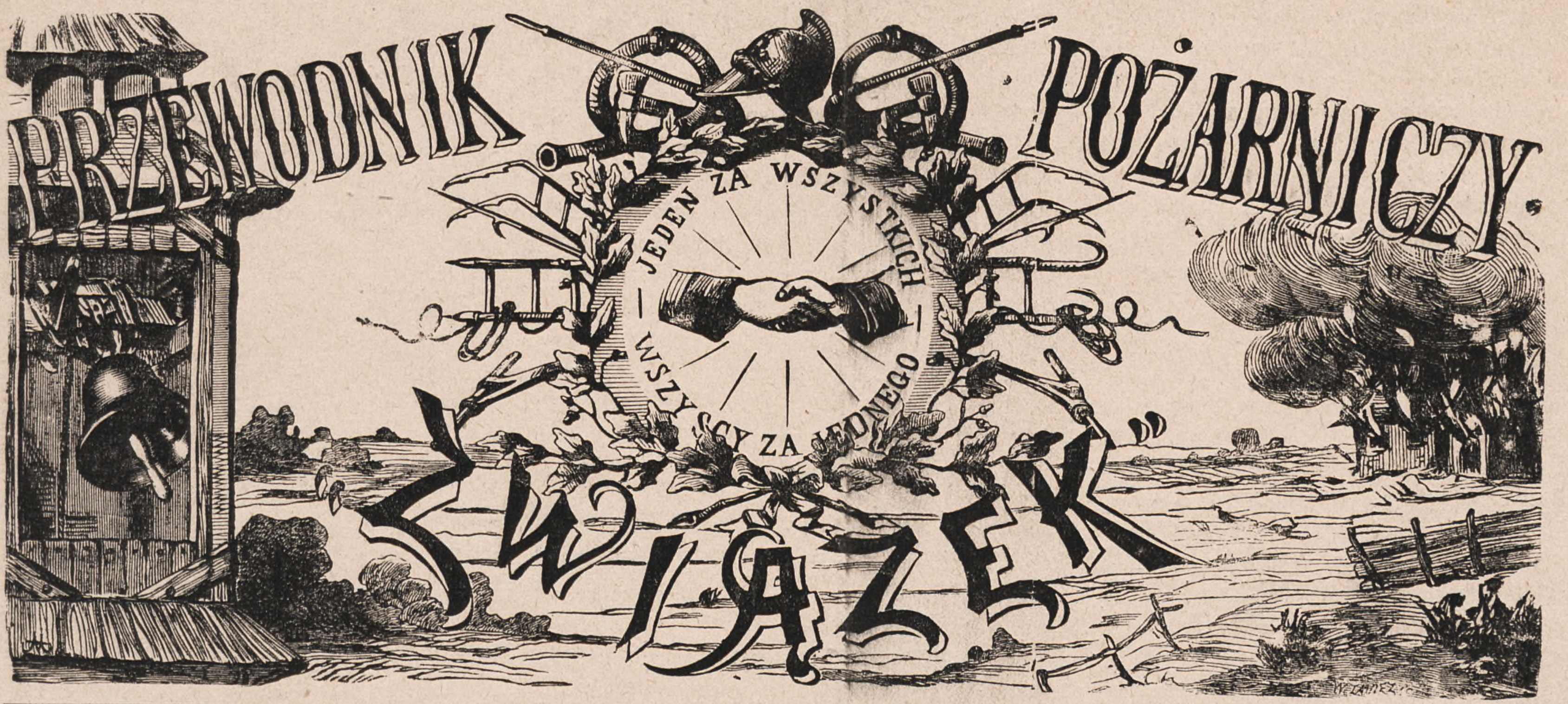
Rok III. MIESIĄC CZERWIEC 1889. Nr. 6.



Organ Towarzystw ochotniczych straży pożarnych Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Wychodzi I. każdego miesiąca. Redakcya i Administracya we Lwowie Rynek l. 17, I. piętro.

ata: W miejscu rocznie 2 złr. 40 cnt., półrocznie 1 złr. 20 cnt. — Z przesyłką rocznie 2 złr. 80 cnt., półrocznie 1 złr. 40 cnt.

340.

Do P. P. Naczelników.

P. P. Naczelnicy którzy dotychczas nie nadesłali wykazów stanu korpusu i rekwizytów, raczą takowe najdalej do dni 8 wypełnić i Radzie zawiadowczej „Związku“ doręczyć. Dokumenta te bowiem potrzebne są do zaprowadzenia dokładnej ewidencyi straży ochotniczych i do wydać się mającego rocznika statystycznego straży ochotniczych w kraju istniejących.

Przy nadesłanych wykazach należy dokładnie wymienić imię i nazwisko Naczelnika korpusu i tegoż zastępcy — ogólny dochód i rozchód z ubiegłego (1888) roku, obecny stan majątku i rok założenia Towarzystwa.

Równocześnie przypomina się P. P. Naczelnikom aby zaległe wkładki na rzecz „Związku“ tj. po 10 ct. od każdego czynnego członka, bezzwłocznie nadesłane zostały na ręce skarbnika „Związku“ WP. Brunona Hryniewicza. Rynek l. 17 we Lwowie.

Z komitetu wykonawczego
kraj. „Związku“ ochotn. straży pożarnych

Dr. Alfred Zgórski — zast. naczelnika.
Piotrowski Alex. — sekretarz.

Sprawozdanie

z VI. posiedzenia Rady zawiadowczej krajowego „Związku“ ochotn. straży pożarnych Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem z dnia 25. maja 1889 r.

Miejsce zebrania: Bióro Towarzystwa ochotn. straży pożarnej »Sokół« we Lwowie (Rynek l. 17).

Początek o godzinie 5. wieczorem.

Obecni: Zastępca Naczelnika »Związku« Dr. Zgórski Alfred, członkowie Rady zawiadowczej: Dr. Cwiklicer Ludwik, Ważeński Franciszek, Locher August, Hryniewicz Bruno, Koblański Aleksander i Piotrowski Aleksander.

Na porządku dziennym:

I. Zatwierdzenie protokołu z V. posiedzenia Rady zawiadowczej z dnia 9. marca 1889 r.

II. Sprawozdanie z czynności Komitetu wykonawczego za czas od 9. marca do 25. maja br. (Ref. Dr. Zgórski Alfred).

III. Sprawozdanie z lustracyi straży ochotniczych.

IV. Podanie ochotn. straży pożarnej w Leżajsku o uwolnienie od wkładki na rzecz »Związku«.

V. Sprawa stałego austryackiego Wydziału strażackiego.

VI. Sprawa Walnego Zjazdu strażackiego i urządzenia wystawy narzędzi pożarnych w Tarnowie dnia 29. i 30. czerwca 1889 r.

VII. Wnioski członków.

Przewodniczący dr. Zgórski Alfred otwierając posiedzenie oznajmia zebranym że Naczelnik »Związku« J. O. Książe Sapieha Adam z powodu ciężkiej i długiej słabości na dzisiejsze posiedzenie przybyć nie mógł; członek rady zawiadowczej Wp. Polanowski Stanisław nie może być również obecnym z powodu wyjazdu w nagłych sprawach do Krakowa, zaś Wp. Mühln Władysław nadesłał telegram że w ostatniej chwili przeszkodzony zajęciami służbowemi udziału w obradach wziąść nie może.

Dr. Zgórski Alfred uwiadamia Radę zawiadowczą że w myśl uchwały z dnia 9 marca br. (ustęp VI.) w sprawie utworzenia funduszu emerytalnego dla strażaków na wypadek kalectwa lub dłuższej słabości, oraz na zabezpieczenie losu wdów i sierót pozostałych po strażakach którzy w służbie życie postradali, udał się Wpan Polanowski Stanisław do Krakowa celem osobistego porozumienia się z Dyrekcyą krak. Towarz. wzajemnych ubezpieczeń o utworzenie odpowiedniego działu asekuracyjnego.

Dyrekcya krak. Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń oświadczyła WPanu Polanowskiemu, że podobnego działu u siebie nie utworzy, wskazała jednak, jako najwięcej na zaufanie zasługującą instytucyę tego rodzaju »Wiedeński ogólny Zakład ubezpieczeń« *„Wiener allgemeine Unfallversicherungs-Anstalt“*. W obec takiego stanu rzeczy, na wniosek Dra Zgórskiego Rada zawiadowcza uchwala:

Upoważnia się Komitet wykonawczy »Związku« do przeprowadzenia rokowań z rzeczonem »Wiedeńskiem ogólnym Zakładem ubezpieczeń« i zdania sprawy o wyniku Radzie zawiadowczej »Związku«.

I. Protokół z posiedzenia Rady zawiadowczej z dnia 9. marca br. przyjęto bez zmiany.

II. Dr. Zgórski Alfred zast. Naczelnika »Związku« przedkłada sprawozdanie z czynności Komitetu wykonawczego za czas od 9. marca do 25. maja b. r.

1. Według protokołu podawczego, liczba weszłych exhibitów wynosiła 321
z tego załatwiono 312
pozostało do załatwienia 9

2. Przewodnika pożarniczego wydano Nr. 2.

3. Przyjęto do Związku ochotn. straże w Brzostku, Bołszowcach Dynowie, Husiatynie, Kossowie, Kołomyi, Łańcucie i Szczucinie. Ogólna liczba straży Związkowych wynosi obecnie 93.

4. Zebrano wykazy stanu korpusów i rekwizytów, celem wydania statystyki straży do Związku należących. Dotychczas wykazy nadesłane zostały przez 51 straży.

5. Rozesłano 121 odezw do Magistratów i osób wpływowych w różnych miejscowościach z prośbą o zakładanie straży ochotniczych. Wskutek tych odezw otrzymano uwiadomienie że przystąpiono do organizacji straży ochotn. w Busku, Dolinie, Czarnym Dunajcu, Czernelicy, Janowie (pow. Trembowla), Kulikowie, Kozłowie, Korolówce, Łyścu, Probużnie, Peczeniżynie, Staremsiole, Sieniawie, Zatotorze i Żurawnie:

Razem . . . . . 15 straży.
Że zaś do dn. 9. marca b. r. było . 146 »

Ogólna zatem liczba Towarzystw strażżackich w kraju wynosi . . . . 161 straży.

6. W myśl uchwały Rady zawiad. z dnia 9. marca b.r. przeprowadzono organizację straży ochotn. w Przemyślu.

7. Na żądanie Wydziału Rady powiat. w Krakowie posłano obszerne wskazówki zakładania straży ochotn. wiejskich.

8. Podjęto subwencję Wys. Sejmu w kwocie 1000 złr. i ulokowano na książeczkę Banku krajowego.

9. W myśl uchwały Rady zawiad. z dnia 9. marca zawiązany został w Tarnowie Komitet gospodarczy celem urządzenia wystawy narzędzi pożarnych i przyjęcia uczestników IV. Walnego zjazdu strażackiego.

10. Wysłano p. Piotrowskiego do Jarosławia i Przemyśla celem wzięcia udziału w przeprowadzeniu reorganizacyi straży ochotn.

11. Wysłano p. Piotrowskiego do Cieszanowa celem lustracyi tamtejszej straży ochotn. i wzięcia udziału w organizacyi Cieszanowskiego Związku okręgowego.

12. Wysłano 30 złr. tytułem zapomogi dla straży Raniżowskiej.

13. Wykonano uchwałę Rady zawiad. z dnia 9. marca w sprawie subwencyi Gminy dla straży och. w Wiśniczu.

14. Podano do ck. Namiestnictwa i wyrobiono zatwierdzenie statutów dla och. straży ogniowych w Nowej wsi i Sułkowicach.

15. Wniesiono i poparto podanie straży och. w Czortkowie do General. Dyrecyi kolei Ferdynanda i państwowych o zniżenie ceny transportu nabytej we Wiedniu sikawki. Kolej Ces. Ferdynanda już przyznała 50% opust.

III. Sprawozdanie z lustracyi straży ochotniczych dokonanych przez pp. Dra Cwiklicera Ludwika i Piotrowskiego Aleksandra, przyjęto do wiadomości, przyczem na wniosek Dra Cwiklicera Rada zawiadowcza uchwala:

1. Komitet wykonawczy »Związku« odniesie się do Wysokiego Wydziału krajowego z przedstawieniem, że policya ogniowa w Starem-mieście, Starej-soli, Chyrowie i wogóle w całym powiecie Staromiejskim jest w zupełnem zaniedbaniu, co musi kiedyś doprowadzić do smutnej katastrofy, jaką Chyrów przeszedł przed 3 laty — uprosi Wysoki Wydział krajowy, by polecił Wydziałowi powiatowemu zarządzenie energicznych środków celem poprawy stosunków obrony pożarnej.

2. Komitet wykonawczy »Związku« zawezwie ochotniczą straż ogniową w Starem-mieście do złożenia deklaracyi przystąpienia do »Związku« i odbywania regularnych ćwiczeń, do których co niedzieli będzie przyjeżdżać instruktor z Dobromila.

3. Komitet wykonawczy »Związku« odniesie się do Zwierzchności gminy w Starem-mieście z przedstawieniem, że zamiast sprawienia jednej dużej sikawki, właściwiej będzie zakupić 2 sikawki, mniejszych rozmiarów, ssąco-tłoczące, systemu Jauck'a lub też, by gmina wysłała swego pełnomocnika na wystawę do Tarnowa, a tenże może odpowiednie sikawki nabyć, zasięgnąwszy na miejscu rady naczelnictwa »Związku«.

Dr. Cwiklicer Ludwik oznajmia, że w myśl uchwały Rady zawiadowczej z dnia 9. marca b. r. udał się wraz z Naczelnikiem »Związku« J. O. księciem Sapiehą do Przemyśla, celem wzięcia udziału w reorganizacyi tamtejszej straży ochotniczej.

Na odbytem dnia 31. marca walnem Zgromadzeniu ułożono i przyjęto nowy statut i wybrano zarząd Towarzystwa.

Naczelnikiem korpusu wybrano W. pana Amorta Adolfa, zastępcą zaś W. pana Michała Osińskiego. Burmistrz miasta Dr. Dworski Aleksander oraz cała Rada miejska okazali się nader przychylni instytucyi straży ochotniczej, wzięli żywy udział w przeprowadzonej reorganizacyi i wyznaczyli z funduszów gminy znaczną sumę na dokompletowanie rekwizytów i przyborów pożarnych, słowem jest wszelka nadzieja, że pod umiejętnem i energicznem kierownictwem naczelnika pana Amorta Adolfa, korpus straży przemyskiej wzorowo nadal prowadzonym będzie.

Równocześnie Dr. Cwiklicer zwrócił uwagę Rady zawiadowczej że wzór statutu służący do zakładania nowych towarzystw strażackich posiada pewne braki, które uzupełnić należy — Na wniosek pana Lochera Augusta Rada zawiadowcza postanawia: oddać dotychczasowo używany wzór statutu Dr. Cwiklicerowi celem poczynienia możliwych uwag i poprawek i w ten sposób uzupełniony statut podać pod uchwałę walnego Zjazdu strażackiego w Tarnowie.

IV. Podanie ochotn. straży pożarnej w Leżajsku założonej w roku bieżącym, dzięki usilnym staraniom W. pana Nowińskiego Bronisława, a która na razie walczyć musi z niedostatkiem funduszów, załatwiono przychylnie, t. j. Rada zawiadowcza uwalnia takową w r. b. od zapłaty należnej wkładki na rzecz »Związku«.

V. Dr. Alfred Zgórski oznajmia Radzie zawiadowczej, że staraniem „Związku" czeskich straży ochotniczych, na którego czele stoi W. pan Czermak Reginald utworzył się pod protektoratem śp. Najdostojniejszego Arcyksięcia Rudolfa ogólny Związek straży austryackich, którego zadaniem jest popieranie spraw strażackich w obec władz centralnych oraz podniesienie środków obrony od pożarów w całej Monarchii. Inicyatorowie tego ogólnego Związku udali się do nas z zaproszeniem o przystąpienie. Komitet wykonawczy po podziękowaniu za zaproszenie oznajmił, że nasz „Związek" poczuwa się również do tej łączności, przed ostateczną jednak decyzyą musi zasięgnąć zdania straży do kraj. „Związku" należących, oraz upraszał o nadesłanie spisu wszystkich Związków straży ochotniczych, które już do ogólnego Związku przystąpiły i równocześnie postawił wniosek, aby siedziba Wydziału ogólnego Związku była stałą i miała miejsce w Wiedniu, jako stolicy państwa.

Obecnie donosi stały austryacki Wydział strażacki, że naszym życzeniom stało się zadość — §. 5. statutu ogólnego Związku został zmienionym, i że za stałą siedzibę Wydziału przyjęto miasto Wiedeń.

Dr. Zgórski stawia wniosek, aby do sprawy tej wybrać osobnego referenta i przedłożyć takową walnemu Zjazdowi strażackiemu w Tarnowie.

Rada zawiadowcza uchwala przekazać referat Dr. Cwiklicerowi i umieścić sprawę na porządku dziennym walnego Zjazdu.

VI. Sprawa walnego Zjazdu strażackiego w Tarnowie:

Celem utworzenia miejscowego Komitetu gospodarczego, dla przyjęcia uczestników Zjazdu strażackiego który się odbyć ma dnia 29. i 30. czerwca 1889. roku w Tarnowie i który się zajmie urządzeniem wystawy sikawek i innych rekwizytów pożarnych, zaproszoną została przez burmistrza Wgo Rogoyskiego i prezesa Rady zawiadowczej Stowarzyszenia straży ochotniczej pożarnej Wgo Ważeńskiego, na podstawie pisma Rady zawiadowczej krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych we Lwowie z dnia 12. marca 1889 r. l. 251. tutejsza Rada zawiadowcza Sto-

warzyszenia Straży ochotniczej pożarnej na dzień 30. kwietnia 1889 r. na godzinę 4tą popołudniu do sali ratuszowej, gdzie wybrała następujących Członków do pomienionego Komitetu, a to:

1. Chylewski Ignacy właściciel fabryki narzędzi rolniczych.
2. Habicht Wilhelm Dyrektor dóbr hrabstwa Tarnowskiego.
3. Habura Franciszek profesor gimnazyalny.
4. Herzig Franciszek sekretarz magistratu.
5. Jamrowicz Mikołaj naczelnik straży ochotn. pożarn.
6. Dr. Kowalski Henryk lekarz sądowy.
7. Kowalski Ludwik inżynier i właścicel realności
8. Ks. Leśniak Franciszek kanonik kapituły.
9. Lord Feliks właściciel młyna parowego.
10. Łazarski Franciszek radny miejski i członek rady gospod. stow. straży ochotn. pożarnej.
11. Pawłowski Tadeusz właściciel sklepu żelaznego.
12. Przybyłkiewicz Ignacy adjunkt magistratu.
13. Dr. Ringelschaim Adolf adwokat, radny miasta.
14. Rogoyski Witołd burmistrz miasta.
15. Rubin Mojżesz właściciel realności i radny.
16. Szancer Artur właściciel, młyna parowego.
17. Szeligewicz Stanisław właściciel realności i radny miasta.
18. Tomkiewicz Józef właściciel realności i radny.
19. Trzaskowski Bronisław Dyrektor gimn. i radny miasta.
20. Ważeński Franciszek prezes rady zawiadowczej stowarzyszenia straży ochotniczej pożarnej.

Następnie zaproszeni zostali powyżej wymienieni Panowie jako członkowie gospodarczego komitetu do sali ratuszowej na dzień 7. maja b. r. celem ukonstytuowania się i ułożenia programu przyjęcia gości i urządzenia wystawy sikawek i narzędzi pożarniczych.

Po zagajeniu posiedzenia przez burmistrza Wgo Rogoyskiego przystąpiono do wyboru prezesa Komitetu i jego zastępcy; wybrani zostali: Wny Witold Rogoyski prezesem Komitetu, Wny Franciszek Ważeński jego zastępcą.

Ukonstytuowany w ten sposób Komitet podzielił się na 2 sekcye czyli komisye, a to:

1. Na komisyę przyjęcia czyli kwaterunkową i
2. na komisję urządzenia wystawy sikawek i rekwizytów ogniowych.

Do tej pierwszej komisyi wybrani zostali pp.: ks. kanonik Leśniak, Herzig, Przybyłkiewicz, Jamrowicz, Dr. Kowalski, Łazarski, Rubin, Szeligiewicz i Ważeński, zaś do drugiej pp.: Chylewski, Habicht, Kowalski Ludwik, Pawłowski, Szancer, Jamrowicz i Tomkiewicz.

Nakoniec uchwalił Komitet następujący p r o g r a m przyjęcia uczestników Zjazdu i urządzenia wystawy sikawek i narzędzi pożarniczych tak wyrobu krajowego jak i zagranicznego, a to:

I. Dnia 28. czerwca 1889 r. t. j. w piątek o godz. 12. w południe i o godz. $1^1/_2$, $3^1/_2$, $7^1/_2$ i 8. po południu przyjazd uczestników Zjazdu, przyjęcie przez straż ochotniczą pożarną Tarnowską, której delegaci w pomienionych godzinach przy każdym pociągu na dworcu kolei Karola Ludwika przybycia gości wyczekiwać będą, i którzy tych ostatnich do przeznaczonych kwater fiakrami odwieźć mają.

II. *a)* Dnia 29 czerwca 1889 r. w sobotę w dzień ŚŚ. Piotra i Pawła o godzinie 9. z rana msza święta w kościele katedralnym, na którą przybędą uczestnicy Zjazdu i straż ochotnicza pożarna tarnowska z swoją muzyką.

b) Po nabożeństwie defilada straży ochotniczej pożarnej przed zgromadzonymi uczestnikami Zjazdu.

c) Tegoż dnia o godzinie 10. z rana zbiór wszystkich delegatów w sali stowarzyszenia strzeleckiego, w ogrodzie miejskim, złożenie legitymacyi w ręce sekretarza Związku dla zapisania ich i zapoznanie się delegatów między sobą.

d) O godzinie 11. rano przybycie naczelnika Związku JO. księcia Adama Sapiehy, lub jego zastępcy Wgo Dr. Zgórskiego oraz burmistrza miasta Tarnowa Wgo Rogoyskiego i powitanie uczestników.

Następnie otwarcie posiedzenia w sali ogrodu miejskiego, (gdzie urządzonym zostanie bufet), poczem odczytanie listy straży do Związku należących na Zjeździe reprezentowanych i odczytanie protokołu z III. Zjazdu w dniach 10. i 11. grudnia 1887 r. odbytego, oraz dalsze czynności które Rada zawiadowcza krajowego Związku na porządku dziennym postawi.

e) O godzinie 3. po południu w sobotę 29. czerwca 1889 r. wspólny obiad zwykły; o godzinie 5. zwiedzenie wystawy sikawek i przyrządów pożarniczych i mustra straży ochotniczej tarnowskiej oraz sąsiednich straży o ile na Zjazd przybędą.

Wystawa przedmiotów pożarniczych będzie urządzoną obok wspinalni strażackiej na targowicy na przedmieściu Grabówce, gdzie i musztra straży się odbędzie.

f) Wieczorem o 8. godzinie dnia 29. czerwca b. r. zwiedzenie ogrodu miejskiego, gdzie muzyka straży ochotniczej przygrywać będzie.

III. *a)* W niedzielę dnia 30. czerwca 1889 r. o godzinie 9. z rana dalszy ciąg posiedzenia i wybory Zarządu Związku ochotniczych straży pożarnych.

b) O godzinie 3. po południu obiad wspólny wielki, w którym dostojnicy miasta Tarnowa udział wezmą.

Delegaci, którzy na Zjazd przybyć zamierzają, nadeszlą na koszta urządzenia wspólnych obiadów i pomieszczenia po 3 złr. na ręce zastępcy prezesa komitetu miejscowego gospodarczego Wgo Ważeńskiego Franciszka w Tarnowie.

c) Po skończonym obiedzie, na którym uczestnicy pożegnają się, nastąpi o godzinie $5^1/_2$ wieczorem wspólny marsz z muzyką strażacką do Gumnisk, gdzie odbędą się ćwiczenia strażackie nowo założonej straży JO. księcia Sanguszko, potem zwiedzenie parku i ugoszczenie obecnych uczestników.

d) O godzinie 10. wieczór powrót uczestników do Tarnowa z muzyką przy oświetleniu lampionami.

Nakoniec uchwalił komitet:

1. Podać do wiadomości Rady zawiadowczej krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych we Lwowie niniejszy program Zjazdu i przyjęcia uczestników z prośbą, ażeby o treści onegoż zawiadomić zechciała wszystkie stowarzyszenia strażackie w Galicji i zawezwał je do wzięcia udziału w tymże Zjeździe, i ażeby wystarała się u Dyrekcji ruchu kolei Karola Ludwika, Czerniowieckiej i Państwowej o zniżenie cen jazdy koleją żelazną, tak dla uczestników Zjazdu jak i dla wystawców, którzy rekwizyta pożarnicze na wystawę do Tarnowa nadesłać się oświadczą.

2. Podać do wiadomości Rady miejskiej tarnowskiej uchwałę z III. walnego Zjazdu strażackiego we Lwowie z dnia 11. grudnia 1887 r. i odezwę Rady zawiadowczej krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych we Lwowie z dnia 29. i 30. czerwca 1889 i podać zarazem do wiadomości tejże Rady uchwalony przez komitet miejscowy gospodarczy program przyjęcia uczestników Zjazdu z prośbą o udzielenie subwencji temuż komitetowi na opędzenie kosztów przyjęcia gości i urządzenia wystawy.

3. Wystosować petycyę do Wysokiego Wydziału krajowego o udzielenie komitetowi pewnej subwencyi z funduszu dyspozycyjnego na cel urządzenia wystawy sikawek i narzędzi pożarniczych.

Petycye tę przesłać za pośrednictwem Rady zawiadowczej krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych we Lwowie i nakoniec,

4. Zaprosić właścicieli fabryk sikawek i rekwizytów pożarnych w kraju i zagranicą wedle nadesłanego nam spisu firm, do nadesłania swych wyrobów na wystawę dnia 29. i 30. czerwca 1889 r. urządzić się mającą i wzięcia udziału w tejże.

Rada zawiadowcza przyjmując powyższe sprawozdanie do wiadomości, zatwierdza w całości wymieniony program IV. Walnego Zjazdu strażackiego oraz ustanawia następujący porządek dzienny obrad:

I. Dzień obrad, dnia 29. czerwca 1889.

I. Zagajenie Zjazdu przez przewodniczącego.

II. Zatwierdzenie protokułu z III. Walnego Zjazdu strażackiego we Lwowie dnia 10. i 11. grudnia 1887 r.

III. Sprawozdanie z czynności Rady Zawiadowczej „Związku“ za czas od dnia 12. grudnia 1887 do dnia 29. czerwca 1889 r.

i wybór komisyi celem zbadania sprawozdania. (Ref sekret. „Związku“ p. Piotrowski Alex.).

IV. Sprawozdanie i zamknięcie rachunków za czas od 12. grudnia 1887 do dnia 15. czerwca 1889. (Ref. skarbnik p. Hryniewicz Bruno).

V. Wybór Komisyi lustracyjnej do zbadania rachunków.

VI. Zgłaszanie samoistnych wniosków w myśl ust. 6. lit. b. statutu „Związku“ i wybór specyalnych Komisyi do zbadania tychże.

VII. Wniosek Rady zawiadowczej o przystąpienie do stałego austr. Wydziału strażackiego.

VIII. Wnioski Rady zawiadowczej w sprawie wydania wzorowego statutu.

II. Dzień obrad, dnia 30. czerwca 1889.

I. Orzeczenie Komisyi o sprawozdaniu z czynności Rady zawiadowczej.

II. Sprawozdanie Komisyi lustracyjnej i wnioski tejże co do udzielenia absolutorium i ustanowienie budżetu na następny okres.

III. Sprawozdania specyalnych Komisyi o wnioskach, zgłoszonych pod nr. VI. 1. dnia obrad.

IV. Wybór Naczelnika „Związku“, zastępcy, sekretarza, 6 członków Rady zawiadowczej i 3 zastępców.

V. Oznaczenie miejsca przyszłego Zjazdu.

VI. Zakończenie Zjazdu.

Powyżej zamieszczony program i porządek dzienny obrad IV. Walnego Zjazdu strażackiego ma być wydrukowany w odpowiedniej liczbie egzemplarzy i rozesłany najspiesznie strażom ochotniczym w kraju.

Na tem zakończono posiedzenie o godzinie 8. wieczorem.

We Lwowie, dnia 25. Maja 1889.

Zast. Naczelnika „Związku“ — Sekretarz

Dr. Alfred Zgórski. — **Piotrowski Aleksander.**

Ruch Towarzystw pożarnych.

Sprawozdanie

z czynności ochotn. straży ogniowej w Jezierzanach za czas od 1. stycznia do 30. kwietnia 1889.

I. Pożary.

Ogień kominowy dnia 12. marca 1889, ugaszono w kilka minut kilku konewkami wody, bez użycia innych rekwizytów.

II. Walne zgromadzenie członków.

a) Dnia 14. kwietnia 1889, przyjęcie ponowne wydalonego towarzysza oddziału sikawkowego Maksyma Antonyszyna;

b) Nowy wybór zarządu i wydziału straży, w myśl statutu §. 9. na nowy 3-letni okres, a to z następującym rezultatem; wybrani zostali pp. 1. Naczelnik korpusu książę Sapieha Leon, 2. I. zastępca naczelnika Piotrowski Stanisław, 3. II. zastępca naczelnika Rosinkiewicz Kazimierz, 4. adjutant i sekretarz tow. Sobolewski Antoni, 5. komendant I. oddz. gimnast. Łopatyński Włodzimierz, 6. zastępca I. oddz. gimn. Czajkowski Wacław, 7. I. komendant II. oddz. sikawk. Kraiński Antoni, 8. II. komendant II. oddz. sikawkowego Parnas Oskar, 9. zastępca II. kom. II. oddz. sikaw. Dr. Jodłowski Jan, 10. komendant III. oddz. wodn. Reichelt Jan. 11. komendant IV. oddz. ratunkow. Kohn Albisz.

III. Posiedzenia wydziału.

1) Dnia 3. marca 1889. Sprawozdanie kasowe za rok 1888 i za czas od 1. stycznia 1889 do 3. marca 1889. — Przyjęcie do straży nowych dwóch czynnych członków. — Zwołanie walnego zgromadzenia na dzień 14. kwietnia 1889 celem nowych wyborów zarządu i wydziału straży w myśl stat. §. 9.

2) Dnia 14. kwietnia 1889. Uchwalono wprowadzenie w życie kasy zapomogowej dla strażaków. — Zaintabulowanie gruntu pod strażnicę na rzecz ochotniczej straży ogniowej w Jezierzanach. — Zaopatrzenie miasta w rezerwoary wodne. — Sprawienie hydroforu 2-wylotowego, o cylindrach 160 cm. średnicy. — Sprawienie odznak kołnierzowych, worów na baby i 10 letnich mundurów. — Uchwalono, by komendanci i ich zastępcy nie jawiący się na ćwiczeniach bez racyonalnego usprawiedliwienia się, płacili kary pieniężne do rąk adjutanta korpusu. — Uchwalono z powodu, że naczelnik korpusu nie mieszka w miejscu, by adjutant co 14 dni przedkładał raport temuż pisemny, na co w odpowiedzi ma otrzymywać rozkaz dzienny, co do ćwiczeń i t. p.

Napełnianie beczek strażackich wodą przez organa gminne. — Uzupełnienie IV. oddziału ratunkowego. — Uchwalono, by ćwiczenia odbywały się co dwa tygodnie. — Wypracowanie regulaminu szczegółowego dla pojedynczych oddziałów.

IV. Ćwiczenia.

Odbyło się praktycznych ćwiczeń z przyrządami 4; teoretycznych i nauki sygnałów 3.

V. Występy publiczne.

1) Dnia 28. stycznia 1889 na przyjęcie Naczelnika Związku JO. księcia Sapiehy Adama.

2) Warta przy Bożym Grobie w dniach 18. i 19. kwietnia 1889 w kościele i cerkwi i występ całego korpusu na Resurekcyi w obydwu kościołach.

A. Sobolewski sekretarz. — *Stanisław Piotrowski* zastępca naczelnika.

Protokół

spisany na posiedzeniu Rady nadzorczej w Kolbuszowej dnia 30. Kwietnia 1889.

Obecni: JW. hr. Tyszkiewicz jako prezes, Wny Michał Pańciewicz jako wiceprezes, Wni Homolacz, Hoffman i Koblański jako członkowie Rady nadzorczej.

Po przyjęciu odczytanego protokołu z ostatniego posiedzenia przystąpiono do porządku dziennego i załatwiono następujące sprawy:

Przyjęto sprawozdanie Naczelnika straży ogniowej o sprawieniu nowych mundurów dla członków czynnych do wiadomości z dalszem postanowieniem, aby ubrania te przechowane były w magazynie i na każdy występ wydawane.

Uchwalono zakupić potrzebne sukno granatowe na jedną bluskę — a pozostałe sukno sieraczkowe albo sprzedać albo zamienić w fabryce.

Uchwalono przychylić się do prośby krawca Stanisława Wojnickiego i udzielić mu tytułem wynagrodzenia za sporządzone mundurki oprócz otrzymanych 60 złr. jeszcze 15 złr.

Uchwalono dopłacić do drabiny wysuwanej 15 złr. i zgodzić stolarza Franciszka Dulskiego.

Przyjęto na członka czynnego Władysława Grodeckiego.

Zamianowano Jana Markiewicza komendantem oddziału I-go a nadto udzielono mu za 8-letnią gorliwę służbę przy Straży ogniowej dekoracyę z wizerunkiem św. Floryana.

Udzielono na wybielenie Strażnicy 2 złr.

Przyjęto wniosek Naczelnika Straży ogniowej aby JW. hr. Prezes wniósł imieniem Towarzystwa prośbę do br. Hirsza o udzielenie datku na potrzeby poprawienia rekwizytów ogniowych znacznie zniszczonych przy pożarze w dniu 18. Maja 1888.

Przyjęto wniosek Naczelnika Straży ogniowej w celu przesłania pisemnych podziękowań za odczyty dla Straży ogniowej a mianowicie: p. Józefowi Długoszowi c. k. inspektorowi szkół, za odczyt o sadownictwie i fizyce.

P. Alfonsowi Zajączkowskiemu miejscowemu nauczycielowi za odczyty o gimnastyce i karności, tudzież za zajęcie się nauką o gimnastyce, p. Włodzimierzowi Kuzianowi nauczycielowi miejscowemu za odczyt o muzyce i bezinteresowne dawanie lekcyi muzyki.

Przyjęto wniosek Naczelnika Straży ogniowej z poprawką Hrabiego Prezesa o założenie biblioteki dla członków czynnych, gdyż dotychczasowy zbiór dziełek ofiarowany przez p. Koblańskiego jest nie wystarczający, i ułożyć regulamin przez Naczelnika Straży ogniowej.

Odmówiono żądaniu Naczelnika Straży ogniowej o przystąpienie do Towarzystwa imienia Staszica na członka czynnego.

Przyjęto do wiadomości doniesienie Naczelnika Straży ogniowej o pozyskaniu 13 nowych członków wspierających.

Udzielono członkowi czynnemu Władysławowi Grodeckiemu pożyczkę 15 złr. na 4%.

Udzielono Straży ogniowej a to na wniosek p. Hoffmana, 10 złr. na urządzenie wycieczki majowej.

Nakoniec na wniosek JW. hr. Prezesa postanowiono powiadomić członków czynnych, którzy pożyczki pozaciągali, lub o takowe prosić będą — aby raty oznaczone ściśle dotrzymywali, gdyż w razie przeciwnym utracą prawo korzystania z taniego kredytu.

Koblański Alex.
naczelnik.

Sprawozdanie
Rady nadzorczej Straży ochotniczej ogniowej w Kołomyi z czynności za rok 1888/9.

I. Stan majątku stowarzyszenia.

Dział przychodu:

Z końcem roku 1887/8 pozostał majątek na rzecz Stowarzyszenia, mianowicie:

Kapitał żelazny ulokowany w Towarz. zalicz.	32	złr.	19 ct.
» ulokowany w Tow. zalicz. i kasie oszcz.	533	»	79 »
Odsetki od zrealizowanego kapitału w ciągu roku	9	»	56 »
Gotówką . . .	106	»	54 »
Z datków i wkładek miesięcznych .	359	»	80 »
Subwencya gminy za rok 1888 .	100	»	— »
Zapomoga jednorazowa Wydziału powiatowego	50	»	— »
Z festynu połowa dochodu . .	10	»	48 »
Razem przychód	1202	złr.	36 ct.

Dział rozchodu:

Zapłacono za częściowo sprawione mundury i przybory	787	złr.	60 ct.
» muzyce . .	75	»	— »
» za druki . .	19	»	— »
» za pogotowia . .	6	»	80 »
» przy ćwiczeniach . .	8	»	75 »
» za lokal na strażnicę .	50	»	— »
Zapłacono za remuneracyę sekretarza .	84	»	— »
» kursora . .	60	»	— »
» za pogrzeby . .	19	»	72 »
» za fiakry . .	—	»	90 »
» na różne inne wydatki .	47	»	64 »
Ulokowany kapitał żelazny . .	32	»	19 »
Gotówka w kasie . . .	10	»	76 »
Razem rozchód	1202	zł.	36 ct.

Powyż naprowadzone wydatki na sprawienie nieodzownie potrzebnych mundurów i przyborów strażackich, nie wystarczyły na pokrycie wszystkich przypadających należytości, wskutek czego widziała się Rada nadzorcza zniewoloną część rzeczonych potrzeb u kupców kredytować tak, że obecnie Stowarzyszenie dłużnem jest p. Sedlaczkowi 141 złr. 35 ct., p. Chajesowi 41 złr. 70 ct., muzyce strażackiej subwencyę 25 złr. i p. Knaustowi we Wiedniu 167 złr. w. a. czyli razem 375 złr. 05 ct.

Na pokrycie tego długu są spodziewane w krótkim czasie subwencye kasy oszczędności kołomyjskiej z kwotą 200 złr. za rok 1887 i 250 złr. za rok 1888, zaś ze strony gminy 300 złr. czyli razem 750 złr. w. a., która to kwota umorzy całkowicie dług i pozostawi zasób do ulokowania na korzyść Stowarzyszenia. Wszelkie zabiegi Rady nadzorczej celem pomnożenia dochodów przez subwencye od asekuracyj w kraju reprezentowanych, stały się bezowocnemi, zaś od krajowego Związku strażackiego spodziewać się żadnej pomocy nie można, gdyż nasze Stowarzyszenie do obecnej chwili do tegoż nie przystąpiło, zatem ograniczeni jesteśmy tylko na wspaniałomyślność naszej Reprezentacyi gminnej i Kasy oszczędności. Wkładki miesięczne od członków wspierających wpływające, wystarczają zaledwie na bieżące wydatki administracyjne.

II. Inwentarz Stowarzyszenia.

Staraniem Rady nadzorczej w bieżącym roku administracyjnym dokonano uzupełnienia inwentarza w niezbędnie potrzebne przedmioty umundurowania i przyborów ratunkowych. Obecny stan inwentarza przedstawia się następująco: 1 sztandar z przyborami, 1 sikawka cztero-kołowa, 4 węże wylotowe, 4 węże ssące, 1 pieczęć stowarzyszenia, 1 beczka na wodę, 1 trąbka alarmowa, 1 trąbka harmon. sygnałowa, 1 świstawka z srebrnym sznurem, 2 szarfy dla naczelników, 4 szarfy do karawanu, 6 szpad, 6 kupli do szpad, 11 linewek, 82 hełmów, 75 toporów z gurtami, 5 gurtów bez toporków, 32 burek halinowych, 60 bluz sukiennych, 90 spodeń sukiennych, 4 uniformy naczelników, 2 płaszcze, 1 trąbka dla muzyki, 1 siennik z drelichu, 1 poduszka z drelichu, 4 prześcieradła, 1 koc, 1 sikawka dwukołowa, 1 pająk żelazny (dar p. Biskupskiego), i 7 szarf żałobnych do chorągwi i dla komendantów, które to przedmioty stanowią obecnie majątek Stowarzyszenia w oszacowanej wartości w kwocie 2889 złr. 99 ct. w. a.

III. Czynność Rady nadzorczej.

Rada nadzorcza w roku 1888/9 odbyła 21 posiedzeń, na których zastanawiano się nad sprawami finansowemi stowarzyszenia załatwiano bieżące sprawy strażackie, przyjmowano w poczet straży członków honorowych (wspierających) i członków czynnych.

Członków honorowych pozostało z roku 1887/8	85
Przybyło w ciągu roku 1888/9 . .	14
Razem . . .	99
Z tych ubyło . . .	29
Pozostało na rok 1889/90 . .	70

M. Biłous, prezes. *W. Dierich*, sekretarz.

Sprawozdanie naczelnika.

Z końcem roku administracyjnego 1887/8 pozostało członków czynnych . .		104
Przybyło w ciągu roku 1888/9 . .		23
Razem		127
Z tych ubyło w ciągu roku	15	
Umarło . .	2	17
Pozostaje członków czynnych . .		110

z których 78 członków są umundurowani. Z tych pozostaje 11 członków na Baginsbergu, a 16 członków pełnią czynność muzyki strażackiej. Zmarli członkowie: Karol Patkowski, żonaty, 4 dzieci służył przy straży lat 13. — Ludwik Straub, wolny, służył przy straży 3 lata.

Z powyż poszczególnionymi członkami czynnymi, a osobliwie z członkami umundurowanymi starała się komenda ile możności przeprowadzać odpowiedne ćwiczenia tak z przyrządami ratunkowemi jakoteż wprowadzać w poznanie powołania. Ćwiczeń takich zarządziło naczelnictwo w ubiegłym roku 19, a owoce tych ćwiczeń były widoczne przy powstałych pożarach w ciągu roku.

W roku ubiegłym było 13 pożarów, przy których straż ochotnicza ogniowa czynny brała udział, a mianowicie:

1.	Pożar u Jana Reischa	dnia	13/5	1888	ratow.	18 straż
2.	» na przedm. Sławce	»	20/5	»	»	44 »
3.	» u Maryi Kukurby	»	30/6	»	»	21 »
4.	» u Mojżesza Feuermana	»	26/7	»	»	9 »
5.	» u Anczla Büschla	»	3/8	»	»	23 »
6.	» u Mikołaja Czopenki	»	21/9	»	»	31 »
7.	» na przedm. Sławce	»	25/9	»	»	30 »
8.	» u Oskara Lipnera	»	11/10	»	»	18 »
9.	» u Szulima Goldsteina	»	15/10	»	»	21 »
10.	» u Walcera	»	19/11	»	»	12 »
11.	» u Karoliny Klusik	»	15/11	»	»	11 »
12.	» w destylarni w Peczeniżynie	»	21/1	1889	»	30 »

13. Pożar u Schlomy M. Bernhauta dnia $^{2}/_{3}$ 1889ratow. 16 straży. Kominowych ogni zaś było 16, przy których straż ochotnicza pożarna żadnego udziału nie brała.

Z powyż naprowadzonego okazuje się szczera chęć komendy w wykonywaniu swojego powołania i jest nadzieja, że członkowie czynni straży ochotniczej ogniowej i nadal jak jeden mąż przy swej komendzie stać będą, a tym sposobem siłami zjednoczonymi odpowiemy tak szczytnemu na się przyjętemu obowiązkowi.

Kołomyja 16. kwietnia 1889.

Józef Janicki
naczelnik ochotn. straży ogn.

Sprawozdanie

działalności Towarzystwa ochotn. straży ogniowej w Myślenicach za czas od 25. kwietnia 1888 do 25. kwietnia 1889.

Pożary wysiliwszy się w latach dawniejszych tak w Myślenicach jak i w okolicy pobliskiej, w ubiegłym roku zaoszczędziły nasze miasto i sąsiednie wioski, a niżej wymienione ognie nie miały cechy groźniejszej, tak iż rok ten policzyć można do pomyślnych dla naszego Towarzystwa.

Tłumiono pożary: Dnia 31. sierpnia 1888, ogień sufitowy w Myślenicach, 36 członków bez użycia sikawek.

„ „ Dnia 15. października 1888 została zaalarmowana Straż przez mieszkańców Kamienica dólnego, którzy silny ogień rozniecony poza domami ulicy Stradom, wzięli za pożar na Stradomiu.

„ „ Dnia 2. grudnia 1888 ogień kominowy bardzo silny w Myślenicach, 66 członków, wszystkie przybory, które jednak oprócz drabin nie były w akcyi.

„ „ Dnia 31. grudnia 1888 ogień kominowy w Myślenicach, 10 strażaków z sąsiedztwa ugasili takowy bez użycia taboru ratunkowego.

Przeprowadzono rewizyę po wszystkich domach w mieście i wszelkie wadliwości usunięto.

Dnia 8. października 1888 lustrował Straż, delegat Wydziału krajowego i znalazł wszystko w porządku. (Obacz przewodnika pożarnego Nr. 1. 1889).

Odbyto ćwiczeń: I. Oddziału 24 ilość uczęszczających 82%
II. „ 14 „ „ 56%
wspólnych 4 „ „ 80%

Pełniło pogotowie nocne przez 4 członków codziennie = 1460 nocy, opuszczono 210.

Prenumeruje: Przewodnika pożarniczego, — Przewodnika gimnastycznego, — i Feuerwehr-Verbands-Zeitung.

Posiada bibliotekę z 48 dzieł o treści pożarniczej i gimnastycznej.

Należy do Związku krajowego i okręgowego w Bochni.

Rada strażacka odbyła w ubiegłym roku 8 posiedzeń i kilkanaście poufnych zebrań, załatwiła wszystkie bieżące sprawy, z których ważniejsze są:

Przyjęła w dniu 27. maja 1888, 18-tu członków w miejsce uwolnionych w roku 1887.

Uwolniła 5-ciu członków z różnych powodów czysto służbowych.

Starała się i w tym roku o rozwój Straży ogniowych w sąsiednich Gminach, z których tylko jedna Górna wieś szczerze się wzięła do rzeczy i w dniu 4. kwietnia b. r. zawiązała Towarzystwo Straży ogniowej na własnych statutach oparte, reszta Gmin wyczekuje jak Straż w Górnej wsi prosperować będzie, aby i u siebie Straże zawiązać. — Początek jest — wytrwałości tylko i choćby najskromniejszych funduszów.

Zakupiła i sprowadziła następujące rekwizyta:

Drabinę mechaniczną wysuwaną,
Drabinę dachową z 4 części składaną,
Dwa gąsiory,
} od Smekala z Cieplic czesk.

Jednego rozdzielacza prądu, 50 metrów węża tłoczącego z holendrami, zwijadło dwu-kołowe na 200 metrów węży, wózek pod drabiny i inne drobniejsze przybory strażackie. — Wózki robiono w domu i przy nadzwyczaj trwałej robocie, kosztują zaledwo połowę co zagraniczni fabrykanci każą sobie płacić.

Poleciła przerobić starą sikawkę miejską z wylotem stałym na sikawkę wężową odpowiadającą do naszych holendrów, co przy próbach nadzwyczajny effekt sprawiło.

Postanowiła wnieść na pełnem Zgromadzeniu wniosek do utworzenia kasy chorych i zaopatrzenia na wypadek kalectwa, gdyż brak takowej silnie się odczuć daje;

Przyjęła Czytelnię młodzieży rzemieślniczej na strażnicę, gdyż prawie wszyscy Członkowie tejże są Strażakami, a za oszczędzony grosz płacony za najem lokalu, opał, oświetlenie i t. p. może inne wydatki Czytelnia pokryć, a pogotowie ma znów codziennie czasopisma do czytania, przez co niejeden chętniej na pogotowie uczęszcza.

Postarała się u Rady miejskiej o rozszerzenie teraźniejszego składu rekwizytów ogniowych, co wkrótce nastąpi.

Stan kasy.

Przychód	złr.	ct.	Rozchód	złr.	ct.
Pozostałość kasowa z r. 1887	46	54	Sprawienie nowych przyborów	153	46
Subwencya rady miejskiej	200	—	Reperacye mundurów .	20	60
			„ sikawek i przyborów . . .	66	16
Dodatek na reparacye sikawek	150	—	Drobne wydatki . . .	70	85
Z miesięcznych wkładek od Członków honorowych	173	39	Płaca kursora Straży .	36	—
			Zaliczki zwrotne . . .	114	75
Zwroty zaliczek . . .	10	87	Przyjęcie członków podczas wystąpień . .	50	—
Datek Rady miejskiej na przyjęcia	50	—	Prenumerata gazet i dzieł treści strażackiej . .	20	52
Suma dochodów .	630	80	Suma rozchodu .	532	34
			Dochód wynosił . . .	630	80
			Pozostaje na rok 1889 .	98	46

Myślenice dnia 25. kwietnia 1889.

Emil Schünke
naczelnik.

Wiadomości bieżące.

Stara ropa.

Dnia 27. kwietnia br. o godzinie 7. wieczorem powracając od chorej ze Spasa spostrzegł podpisany pożar zagrażający sąsiednim budynkiem i dlatego podążył na miejsce pożaru. Ogień wybuchł w składzie nafty — spłonął zaś dom mieszkalny nowo zbudowany. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się ze światłem.

Ponieważ sikawki miejskie bogatej gminy kr. m. Starej soli były nie do użycia z powodu kompletnego zaniedbania, zarządziłem rozerwanie ścian za pomocą osęk; obok domu, który się palił, utrzymuje tenże sam właściciel Mortko Schwarzmann wielki skład materyałów tartych i budulcowych wbrew przepisom policyi ogniowej wśród innych budynków sąsiednich. O godzinie 9. wieczór zlokalizowano pożar i odwrócono niebezpieczeństwo grożące całej gminie.

Przy ogniu były czynne 2 sikawki gminy miejskiej Starej soli

Policja ogniowa w Starej ropie przy Starej soli jest w zupełnem zaniedbaniu. Zwierzchność gminna toleruje nagromadzenie ma-

teryałów tartych pomiędzy budynkami mieszkalnymi. Zwierzchność gminna Starej soli nie postarała się dotąd o jakąkolwiek straż ogniową. Posiada 2 sikawki stare, pookręcane szmatami i powiązane sznurkami, które przez rok cały — latem i zimą stoją na rynku bez opieki i dozoru; nic więc dziwnego, że gdy przyjdą do akcyi są nie do użycia. Pożar w Starej ropie przekonał, że nic na wypadek pożaru nie zarządzono. W ogóle policya ogniowa w powiecie Staromiejskim jest bardzo zła.

Wartość budynku 2000 złr. ubezpieczona.

W n i o s e k:

Naczelnictwo kraj. Związku raczy odnieść się do Rady pow. w Starem mieście i do c. k. Starostwa w Starem mieście i wykazać, że policya ogniowa w gminach Starej ropie i mieście Starej soli jest całkowicie zaniedbaną pomimo niedawnych rozporządzeń c. k. Namiestwa i Wydziału kraj. — pierwsza z nich nie posiada wcale sikawki zaniedbuje przepisy dotyczące bezpieczeństwa mienia mieszkańców druga zaś t. j. miasto Stara sól posiadając znaczne fundusze miejskie dotychczas nie uregulowała służby pożarnej w gminie, swe sikawki pozostawia w kompletnem zaniedbaniu na rynku pod gołem niebem przez cały rok, sikawki są zniszczone, szmatami i postronkami powiązane i nie do użycia, bez umiejętnego nadzoru i kierownictwa — w końcu prosić o zajęcie się poprawą stosunków policyi ogniowej w powiecie Stare miasto pod tym względem całkowicie zaniedbanem.

W Dobromilu dnia 8. maja 1889.

Dr. Ćwiklicer.

Kronika pożarów

według raportów nadesłanych przez dotyczące komendy.

Cieszanów (z planem).

Dnia 18 maja r. b. w sobotę o godz. 1. popołudniu wybuchł w Cieszanowie przy ulicy Dachnowskiej blisko plebanii i kościoła pożar w stodole. Straż ogniowa miejscowa została natychmiast zaalarmowaną, także straż Oleszycką telegraficznie wezwano, pożar jednak prawie w zarodku i bez znaczniejszej szkody siłami miejscowemi został ugaszony.

Dnia 20. maja b. r. w poniedziałek o godz. $7^1/_2$. wieczór straż ogniowa została zaalarmowaną z powodu pożaru wybuchłego przy ulicy cerkiewnej w pobliżu cerkwi. W przeciągu 3 minut przeważna część strażaków znalazła się na miejscu z 2. sikawkami i beczkami pełnemi wody i rozpoczęto akcyę ratunkową. Płonął dach gontowy na domu mieszkalnym drewnianym. Ponieważ straż jak to wyżej powiedziano bardzo szybko przybyła, zatem przy dostacznej liczbie ludzi i 2 sikawkach możliwem było stłumić pożar nim jeszcze płomienie cały dach objęły. Sikawki fungowały równocześnie z obu bocznych stron domu, równocześnie ogałacano dachy obu domów sąsiednich z poszycia słomianego i gontów, aby szerzeniu się ognia zapobiedz. Ratunek był szybki i energiczny, straż pracowała gorączkowo ile że domy w tem miejscu gęsto obok siebie stojące przy opieszalszym ratunku padłyby niechybnie pastwą pożaru. W przeciągu pół godziny ugaszono pożar zupełnie a szkoda ograniczyła się na połowie spalonego dachu małego mieszczańskiego domku.

Tegoż samego dnia, w 10 minut po ugaszeniu wyżej opisanego pożaru, wybuchł nowy na tejże samej ulicy po drugiej (lewej) stronie bliżej rynku wewnątrz izby drewnianego domu. Płomień w jednej chwili buchnął wysoko, ale że straż była jeszcze po ugaszeniu poprzedniego pożaru w ulicy, stłumiono ogień w zarodku.

Dnia 21. maja b. r. we wtorek, o godzinie $3^1/_2$. popołudniu wybuchł pożar w ulicy cerkiewnej po lewej stronie w domu od rynku około 150 kroków odległym.

W chwili wybuchu pożaru wiatru nie było, ale wkrótce wionął lekki wiatr zachodni; mimo to pożar z niesłychaną szybkością rozszerzył się w obie strony: ku rynkowi i w głąb ulicy i nim straż ogniowa z rekwizytami na miejsce zdążyć mogła i akcyę ratunkową rozpoczęła — już płomienie objęły z obu stron domy sąsiednie od frontu tudzież domki w tyle stojące. Przy tak szybkiem rozszerzeniu się ognia, strasznym żarze w dniu i tak już skwarnym szczupłej liczebnie i ledwie 3 sikawki posiadającej straży ogniowej, w miejscu tak gęsto zabudowanem, że się okapy dachów kryją — o zlokalizowaniu pożaru na budynki płomieniem objęte nie można było nawet myśleć; chodziło więc przedewszystkiem o to, aby ognia do rynku niedopuścić.

Jak to widać z załączonego szkicu, ulica cerkiewna po lewej palącej się stronie przerwaną jest placem niezabudowanym, przy którym od strony rynku na froncie stoi długi gontem kryty parterowy dom, a za nim w tyle, za wąską uliczką, domek stary drewniany, także pod gontem.

Na przestrzeni długości tych dwóch domów zarządzono akcyę obronną w sposób następujący: 3 sikawki miejscowe ustawiono jak szkicu Nr. 1. tłoczącą małą u frontu wyżej wspomnianego placu do zlewania wodą płonącego domu A. celem zmniejszenia żaru i B. bronionego; Nr. II. ssąco-tłoczącą, 4-kołową w wąskiej uliczce bocznej od strony rynku po za domem bronionym, skąd za pomocą węży, ze szczytu dachu zlewano na żar wystawioną połowę tego domu; Nr. 3 4-kołową wielką sikawkę umieszczono w tylnej uliczce za domem bronionym, do zlewania tylnego rogu domu B. i frontowego rogu domku C. Równocześnie zarządzono zrzucenie dachu z tylnej części domku C, oraz z szopy pod D. Na utworzenie tej linii obronnej musiano zużyć i ludzi i rekwizyta straży miejscowej tak, że obrona w głębi ulicy chwilowo ludności samej musiała być pozostawioną.

Pożar od strony rynku energiczną obroną wstrzymany, szerzył się z przeciwnej strony tak, że w niespełna godzinę objął już domy naprzeciw cerkwi stojące. W godzinę po wybuchu pożaru zaczęły przybywać straże okoliczne, jakoto: Lubaczowska z 2 sikawkami, Oleszycka — i wiejskie: Niemstowska, Lubliniecka, Dachnowska, Załuska, Żukowska, Nowosielska — każda z jedną sikawką i te zajęły ulicę Cerkiewną przez całą długość linii ogniowej, aby nie dopuścić przerzucenia się pożaru na prawą stronę ulicy ledwie kilka kroków szerokiej, tudzież północno-zachodnią szerokość zajętej pożarem przestrzeni, aby dalszemu szerzeniu się ognia zapobiedz.

Odtąd pożar przestał się dalej szerzyć. Wszystkie straże pracowały gorliwie, a lubo działalność ich ograniczała się głównie na zapobieganiu dalszemu szerzeniu się pożaru — zadanie ich łatwem nie było w obec panującej obecnie posuchy, a stąd łatwej zapalności dachów słomianych albo gontowych starych, zeschłym mchem pokrytych, tudzież bliskiej odległości domów płonących od zagrożonych. Wodę dowożono już to ze studni z rynku miasta, ze stawu w ulicy Żukowskiej, z poza rynku, tudzież ze stawku w pobliżu cerkwi się znajdującego. Wody dostarczała ludność miejscowa, a później także oddział wojskowy z wiaderkami z Dolin ad Żuków przybyły. Ogółem spłonęło 122 budynków, a domów mieszkalnych szczegółowo 64.

Do późnej nocy zgliszcza gorzały płomieniem, i straże miejscowa i wiejskie nieustannie do rana były czynne. Nazajutrz przez cały dzień i całą noc następną straż miejscowa zajętą była gaszeniem tlejących ciągle jeszcze we wszystkich punktach pogorzeliska szczątków. Pogotowie pożarne oprócz zwykłych stójek utrzymywano aż do 23. maja tak we dnie jak w nocy, a sikawki i beczki wody pełne stoją dotąd w ulicach w okolicy pogorzeliska.

Straż ogniowa cieszanowska poniosła przy pożarze wiele szkody w rekwizytach i mundurach.

Adam Karchezy adjutant. *Antoni Bahr* zastępca naczelnika

Kossów (z planem).

Dnia z 9. na 10. kwietnia b. r. o godzinie 12 min. 48 w nocy wybuchł pożar w śródmieściu w domu Abrahama Eifermana oznaczonym na przyległym szkicu l. 15. — Pogotowie straży z jedną sikawką 4-kołową tłoczącą przybyło w ośmiu minutach ma miejsce i zastało dach domu tego w płomieniach. Po rozpoczęciu akcyi ratunkowej przybyła reszta straży a z nią 4-kołowa sikawka ssąco-tłocząca z 4ma dwukołowemi i jednym 4 kołowym beczkowozem z zapasem wody 2000 litrów. Akcyę rozpoczęto w ten sposób, iż usiłowano zlokalizować pożar jedynie na dom Nr. 15

i w tym celu, przy wietrze wschodnim, rozpoczęto zrywać dach domu Chaima Eltissa Nr. 16. Na podwórzu tego domu bezpośrednio pod ścianą północną znajdował się skład protezów i desek tudzież szopa z sianem.

Wskutek wielkiego gorąca wywiązującego się z gorejącego dachu Nr. 15 odbijane na dachu Nr. 16 gonty w powietrzu się zapalały, a padając na powrót na strych wznieciły zajęcie się będących tam materjałów drzewnych, wskutek czego zajęła się reszta dachu jeszcze nie rozbitego. Wskutek tego wycofano straż z dachu Nr. 16 i rozpoczęto zrywać dachy domów Nr. 17. 18. i 19. W tej chwili przybyła wysłana z ck. saliny sikawka dyrygowana przez p. Hofbauera jednak bez ludzi. Sikawkę ssąco-tłoczącą ustawiono na podwórzu realności l. 15 zkąd wężami impregnowanymi chroniono sufit domu l. 15 skład drzewa i siana na podwórzu domu l. 16 tudzież pilnowano dachy domku f. i l. 14. Jednocześnie po zgorzeniu gont i łat rozbierano wiązanie dachowe i zrzucano belki częścią na podwórze, częścią na ulicę. Sikawka salinarna b. miała za zadanie przygaszać zrzucane na gościniec, w uliczkę między Nr. 15 i 16 belki, tudzież przygaszać wiązanie dachowe domu l. 16. Sikawka własna tłocząca *a.* dyrygowaną została do ochrony domu l. 17 i do przygaszania zrzucanych ztamtąd w uboczną sutkę części dachowych i belków. Obie sikawki *a.* i *b.* równocześnie miały za zadanie operować prądami w ten sposób po nad płomieniami domu l. 16 ażeby nie dopuścić unoszące się gorejące gonty i iskry do wzniecenia pożaru na pod wiatrem będące i mocno zagrożone budynki Sądu i Starostwa.

Do godziny 2-giej wszystkie sufity zostały oczyszczone, skład materyałów na podwórzu *d.* przygaszony i rozebrany, do godziny $2^1/_2$ została reszta na ziemi dogorywających belków przygaszona i w tym czasie pożar zupełnie stłumiony.

Kierownikiem węża z sikawki *c.* był zastępca komendanta p. Łabęcki który mimo silnego gorąca stojąc na suficie domu Nr. 15 przyczynił się głównie do ochrony szopy z sianem budynku *f.* i l. 14 tudzież sufitu l. 15. Zasłużona podzięka należy się Wnym pp. Manasterskiemu, Schlossowi i Alsowi, którzy wpływem i czynem akcyą ratunkową straży dzielnie wspierali. Niemniej podnieść należy skuteczną działalność w dowożeniu wody p. Künstlera, który i drugich pilnował i sam niejedną beczułkę wody przyciągnął.

Ze strony straży odznaczyli się komendant I. oddziału p. Szpak, podoficer Friedel, tudzież towarzysze Stefan Rak, Kociński junior. Hak, Moszkowicz i Diamant którzy szybkiem a umiejętnem zrywaniem dachów i rozbijaniem gorejących wiązań dachowych pryczynili się głównie do uratowania niemurowanych sufitów, tak że z domu l. 15 i 16 żadnych ruchomości nie wynoszono i domy te natychmiast były zamieszkałe, w powyższym dziele wspierał ich dzielnie tutejszy obywatel p. Aleksander Czupko.

W końcu podnieść się musi także skuteczną działalność sikawniczych pp. Wiesmana i Hofbauera, niemniej komendanta II. oddziału p. Kocińskiego, pod którego kierownictwem odbywał się dowóz wody. Szkoda wskutek pożaru powstała wynosi około 1500 złr. Budynki były asekurowane. Szkoda straży w przepalonych butach mundurach i przyborach ratunkowych wynosi 35 złr.

A. Zarzycki, sekretarz. *Orzelski Antoni*, naczelnik.

Oświęcim (z planem).

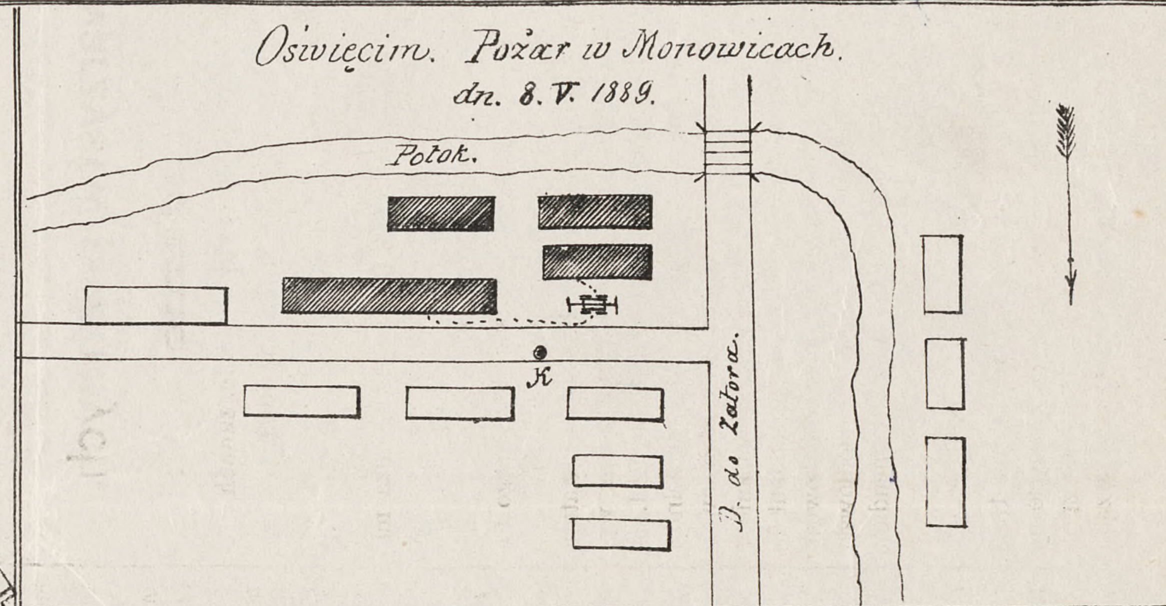
Dnia 8. Maja b. r. o godzinie $2^1/_2$ po południu wybuchł pożar we wsi Monowicach o 10 kilometrów od Oświęcima oddalonej. Po spostrzeżeniu kłębów dymu w stronie wschodniej wyruszyła ochotnicza straż ogniowa w liczbie 19 z jedną sikawką czterokołową o 2 wylotach i z beczkowozem i przybyła na miejsce pożaru o godzinie $3^1/_2$ po południu. Pożar wybuchł w stodole podpalonej przez dzieci bawiące się zapałkami. Przez zrzucenie dachu słomianego budynku przytykającego do palącego się domu zlokalizowano pożar i ograniczono na płomieniem objęte trzy domy mieszkalne i podpaloną stodołę. Po ugaszeniu ognia i zalaniu pogorzeliska powróciła straż ochotnicza do Oświęcima o godzinie 7 wieczorem.

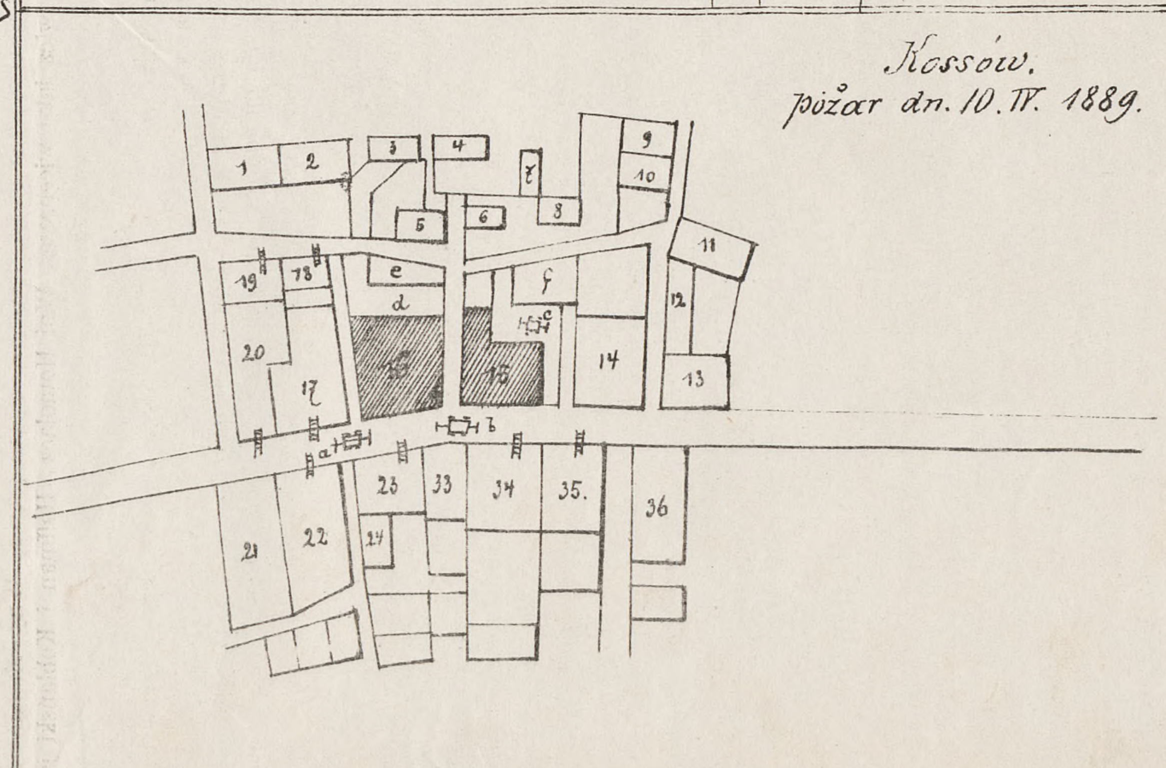
Wieś Monowice bogata i bardzo gęsto zabudowana nie posiada dotychczas żadnej sikawki. Podczas ratunku energiczny wójt i 5-ciu żandarmów napędzali ludność do noszenia wody.

Redaktor odpowiedzialny: Piotrowski Alexander. Nakładem „Związku ochot. straży pożarnych.“

„Drukarnia Polska“, Lwów ulica Sobieskiego l. 28, Telefonu nr. 197.


Cieszanów.
Pożar dn. 20. V. 1889.
Dn. 20. V.
Cerkiew
Rynek.
A
B
C.


Oświęcim. Pożar w Monowicach.
dn. 8. V. 1889.
Potok.
D. do Zatora.
K


Kossów.
pożar dn. 10. IV. 1889.